

# Rudolf Zielasko

---

## Teologiczne zasady kształtowania kultu eucharystycznego

---

Collectanea Theologica 38/2, 41-53

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. RUDOLF ZIELASKO, LUBLIN

## TEOLOGICZNE ZASADY KSZTAŁTOWANIA KULTU EUCHARYSTYCZNEGO

Instrukcja Świętej Kongregacji obrzędów z 25 V 1967, którą się zamierzamy zająć, nosi tytuł: *de cultu mysterii eucharistici*. Wyraz „mysterium”, greckie *mysterion* można przetłumaczyć przez „tajemnica”, czyli coś niezrozumiałego, niepojętego. To jest słuszne, ale niepełne tłumaczenie. Bo „mysterium” oznacza rzeczywistość nie tylko „niepojętą” w znaczeniu intelektualnym, ale tak bogatą, złożoną i zróżnicowaną w rozumieniu ontologicznym, że jest trudna, czy nawet niemożliwa do objęcia, że jest w jakimś sensie niewyczerpalna. Taką rzeczywistością jest *mysterium salutis*, misterium zbawienia, taką jest także *mysterium eucharisticum*<sup>1</sup>. Misterium Eucharystii, to przecież jednocześnie — tajemnica, choć jak najbardziej rzeczywista obecność Jezusa Chrystusa, to zarazem Jego ofiara i jako taka równocześnie pamiątka Pana (*memoriale Domini*) oraz radosne dziękczynienie Kościoła. Eucharystia to święta ucztą, Ciała i Krwi Pańskiej, ale jednocześnie i pouczenie słowem Pana. W tak bogatej, wielowarstwowej, zróżnicowanej rzeczywistości można się w jakimś sensie zagubić i ostatecznie uznać za istotne i decydujące to, co wcale takim nie jest. Historia doktryny i praktyki dotyczącej misterium Eucharystii dowodzi tego wyraźnie. Ale także mając na uwadze to, co jest dzisiaj, nietrudno jest ukazać, jak można ulec w odniesieniu do misterium eucharystycznego pewnej dezorientacji i pomieszać właściwy porządek.

Kilka przykładów: Msza święta podobnie jak inne akty liturgiczne służy także pouczeniu (Por. KL art. 33) wiernego ludu, zwłaszcza w tej części, którą nazywamy liturgią słowa. Otóż możemy się spotkać z jednej strony z niedocenianiem, a nawet lekce-

---

<sup>1</sup> „Das christliche Mysterium ist Gottes Heilswirklichkeit, machtvoll sich offenbarend im AT, in Jesus Christus und in seiner Kirche, in Hinordnung dieser Stufen aufeinander und, in eschatotologischem Aufblick auf ihre letzte Erfüllung”. B. Neunhuser, *Mysterium*, LThK VII, 730.

ważeniem tej części Mszy św. wyrażającym się głównie w jej opuszczaniu. Z drugiej strony, spotyka się czasem ludzi, którzy zdają się we Mszy świętej szukać tylko elementu słowa, skoro zrażają się do niej z powodu tego, że w ich kościele są „słabe kazania”. We Mszy świętej na pewno obecny staje się Chrystus *maxime sub speciebus eucharisticis*. Wiemy, że jeszcze dzisiaj możemy się spotkać z takim pojmowaniem Mszy świętej, w którym znaczenie ma tylko ta obecność i wobec tego czymś najważniejszym jest adoracja Chrystusa, który „zstąpił na ołtarz”. Msza święta jest w tym ujęciu po prostu środkiem „wytwarzania” sakramentalnej obecności Chrystusa dla celów adoracji, wystawienia, procesji teoforycznych. Najczęściej wiąże się z tym jakieś niedoceniecie momentu ofiary i uczyty, nie mówiąc już o tym, że nie dostrzega się niemal wcale innych rodzajów obecności Pana, o których mówi art. 7 KL i n. 9 Instrukcji *Eucharisticum mysterium* (obecność w zgromadzeniu, w kapłanie, w słowie). Możliwe jednak, zwłaszcza dzisiaj, mówić także o zjawisku egzageracji w kierunku przeciwnym, to znaczy o takim akcentowaniu momentu ofiary i uczyty, że moment obecności, adoracji i w konsekwencji nawiedzenia Najśw. Sakramentu, zostaje niemal całkowicie zepchnięty na marginesy<sup>2</sup>.

Eucharystia to także Komunia święta. I znowu można zupełnie tego momentu nie doceniać, np. w przypadku bardzo rzadkiego przystępowania do Stołu Pańskiego, jak zachodzi również możliwość, że Komunia św. staje się ważna do tego stopnia, że właściwie o ofierze Mszy świętej się nie myśli, np. wtedy kiedy się przyjmuje Komunię św. przed Mszą świętą, by móc w czasie Mszy św. odprawiać dziękczynienie.

Możliwości pomieszania właściwego porządku są zatem różnorodne — na pewno jeszcze inne, niż te, które zostały wymienione. Wskazują one na to, że zachodzi bardzo istotna potrzeba uporządkowania kultu eucharystycznego. Z takiej potrzeby pisał Paweł VI encyklikę *Mysterium fidei* i ta potrzeba jest u podstawy omawianej Instrukcji *Eucharisticum mysterium*. Wyraźnie to zresztą stwierdza w numerze drugim zatytułowanym *Könieczność uwzględnienia jednocześnie całej nauki tych dokumentów* (chodzi o dokumenty Vaticanum II o Eucharystii): „Chodzi bowiem o to, by tajemnica eucharystyczna w różnorodnych swoich aspektach ukazała się oczom wiernych, a stosunki które w myśl nauki Kościoła za-

---

<sup>2</sup> Będąc w tym roku w NRD słyszałem od laików, że niektórzy księża wręcz odradzają np. praktykę wstąpienia do kościoła na krótkie nawiedzenie. Znane są skądinąd przypadki takiego potraktowania tabernakulum, które jest nie do przyjęcia. Wydaje się, że u podstawy tego rodzaju nastawienia są te poglądy niektórych teologów, które z całą stanowczością prostuje Paweł VI w enc. *Mysterium fidei* z 3. 9. 1965.

chodzą wedle obiektywnego rozeznania między różnymi aspektami tej tajemnicy, torowały sobie drogę w życiu i umysłowości wiernych". Równie wyraźnie wypowiada się Instrukcja w nr. 3 g: „Tajemnicę eucharystyczną należy zatem rozpatrywać w całym jej wymiarze zarówno w samym obrzędzie Mszy świętej jako i w kulcie świętych Postaci przechowywanych po Mszy św. dla przedłużenia łaski ofiary. Z tych założeń trzeba wysnuć normy, co do praktycznego urządzenia kultu należnego temu Sakramentowi również po Mszy św. i co do jej powiązania z należyтым ułożeniem ofiary Mszy świętej po myśli przepisów Soboru Watykańskiego II i innych dokumentów Stolicy Apostolskiej odnośnie do tego przedmiotu”.

Celem tego artykułu będzie przedstawiać te założenia czyli zasady teologiczne, które w myśl nauki Kościoła pozwalają na właściwe uporządkowanie licznych i różnorodnych elementów misterium Eucharystii i to zarówno w obrębie samej Mszy świętej, jak w kulcie pozamszalnym. Konsekwencje praktyczne wynikające z tych zasad zostaną zasygnalizowane, ich dokładniejsze omówienie przekracza ramy tej pracy.

## I. ZASADY TEOLOGICZNE OKREŚLAJĄCE WZAJEMNY STOSUNEK RÓŻNORODNYCH ASPEKTÓW LITURGII MSZY ŚW.

Msza święta jest podobnie jak całe misterium Eucharystii rzeczywistością bogatą i zróżnicowaną. Wynika to jasno z definicji opisowej zawartej w art. 47 KL, którą *Instrukcja EM (Eucharisticum mysterium)* umieszcza w art. 3a, aby potem stwierdzić: „Stąd Msz św. czyli Wieczerza Pańska, jest zarazem i niepodzielnie:

- ofiarą, która utrwała ofiarę krzyża,
- pamiątką śmierci i zmartwychwstania Pana mówiącego: „czyńcie to na moją pamiątkę” (Łk 22, 19),
- świętą ucztą w czasie której lud Boży przez przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej uczestniczy w dobrach ofiary paschalnej, wznawia nowe przymierze raz zawarte z ludźmi przez Boga w Krwi Chrystusowej, a w wierze i nadziei wyobraża i uprzedza ucztę eschatologiczną w królestwie Ojca, głosząc śmierć Pana, aż przyjdzie”.

Wyliczone tutaj aspekty Mszy świętej wiążą się z obecnością sakramentalną Chrystusa, pod postaciami eucharystycznymi. KL mówi jednak w art. 56, że Msza święta składa się z dwóch „niejako części” — z liturgii słowa i z liturgii eucharystycznej. W liturgii słowa aktualizują się obecność Chrystusa w słowie „albowiem gdy w kościele czyta się Pismo św. wówczas On sam mówi” (KL art. 7). Mamy więc we Mszy świętej ofiarę, pamiątkę, ucztę Ciała i słowa Pańskiego. Msza święta nie jest jednak jakimś kon-

glomeratem złożonym z tych elementów w sposób zewnętrzny i przypadkowy tak, że ten czy inny z elementów mógłby dowolnie „wypaść”, a Msza święta byłaby dalej Mszą. *Instrukcja* stwierdza, przynajmniej gdy chodzi o aspekt ofiary, pamiętki i uczyty, że te trzy elementy współlistnieją we Mszy, czyli Wieczery Pańskiej *insimul et inseparabiliter* — „zarazem i nierozdzielnie”. Nie można żadnego z tych elementów z niej wyrwać, od niej oddzielać i niejako absolutyzować, gdyż tworzą one razem całość organiczną, żywą i dlatego życiodajną: *panis vivus et vitalis*. Omówimy to w szczegółach.

### 1. Związek ofiary i uczyty

Bodaj najwięcej uwagi poświęca *Instrukcja EM* ścisłemu związkowi między ofiarą, a Komunią św. jako ucztą ofiarną. Decydujące znaczenie posiada art. 3b: „We Mszy więc ofiara i święta uczta (*sacrum convivium*) tak należą do tego samego misterium, że jedna łączy się ścisłym węzłem z drugą. Pan bowiem staje się żertwą w ofierze Mszy św. (*immolatur*), „gdy zaczyna być sakramentalnie obecny jako duchowy pokarm wiernych pod postaciami chleba i wina” (Paweł VI, Enc. *Mysterium fidei*, AAS 57/1965/762).” I w tym celu Chrystus powierzył Kościołowi tę ofiarę, by wierni uczestniczyli w niej tak duchowo przez wiarę i miłość, jak i sakramentalnie przez ucztę Komunii świętej. Uczestnictwo zaś w Wieczery Pańskiej jest zawsze zespoleniem z Chrystusem, wydającym się za nas Ojcu na ofiarę (Por. Pius XII enc. *Mediator Dei*, AAS 39/1947/564—566)”. Ścisły węzeł zachodzący między ofiarą, a Komunią jest w tym miejscu uzasadniony dwojako: od strony Chrystusa sprawującego ofiarę i od strony wiernych uczestniczących w tej ofierze.

Jezus Chrystus sprawuje we Mszy świętej ofiarę — to jest pewne i przyjmowane przez naukę katolicką jako dogmat. Ale może nie zawsze w pełni uświadomiony jest fakt, że ta ofiara dokonuje się, to znaczy Chrystus ofiaruje się (*immolatur*) właśnie w momencie, kiedy staje się obecny na ołtarzu pod rozdzielonymi postaciami chleba i wina, a więc pod postacią posiłku, uczyty!<sup>3</sup> Z tego wynika, że Msza św. jest ucztą nie dopiero w chwili Ko-

<sup>3</sup> Z encykliki MD wiemy, że ofiarowanie się Jezusa Chrystusa Bogu Ojcu raz na zawsze dokonane na Krzyżu zostaje w chwili przeistoczenia sakramentalnie uobecnione na ołtarzu. „Jednakowoż, dzięki zamysłom Boskiej Mądrości naszego Zbawiciela, to ofiarowanie przedziwnie jest nam ukazane przez zewnętrzne znaki, które są symbolem Jego śmierci. Istotnie przez „Przeistoczenie” chleba w Ciało, a wina w Krew Chrystusa tak Ciało jego staje się obecne na ołtarzu, jak i Krew Jego; postaci zaś eucharystyczne, pod którymi jest On obecny, wyobrażają krwawe rozdzielenie Ciała i Krwi. W ten sposób te upamiętniające przedstawienie (*memorialis demonstratio*) Jego śmierci.

munii świętej, lecz już w momencie dokonania ofiary, czyli w chwili przeistoczenia. Współcześni teologowie wyrażają ten stan rzeczy w znamiennym zdaniu, że Msza św. to jest ofiara pod postacią uczty, że uczta to jest podstawowy znak, istotna postać ofiary eucharystycznej<sup>4</sup>. W sposób bardzo przekonujący dowodzi np. J. M. Reuss, że Msza św. to jest po prostu uczta, którą przygotowuje się przez złożenie ofiary, aby ją następnie spożyć w Komunii św. (*Mahlbereitung durch Opferdarbringung und Mahlgenuss*)<sup>5</sup>. Przez fakt, że Jezus Chrystus swoją ofiarę Ojcu „przywdziewa” w szatę posiłku złożonego z chleba i wina wyraża się jednak nie tylko to, że to jest ofiara, którą złożył na Krzyżu, ale i to, że to jest ofiara, którą składa *pro mundi vita* — dla życia ludzi, dla ich zbawienia. Ofiarowany Ojcu, chce być spożyty przez ludzi, aby „życie mieli i mieli je w obfitości” (J 10, 10).

Patrząc na Mszę św. ze strony wiernych, widać jasno, że naprawdę w pełni uczestniczą w paschalnej ofierze Chrystusa wówczas, gdy przystępują do tej uczty, która nierozzerwalnie należy do ofiary. Ofiara pod postacią uczty domaga się spożycia tego posiłku, który został przygotowany przez złożenie ofiary. Stosowność ta jest zaakcentowana wyraźnie także w innych miejscach naszej *Instrukcji*: „W tej ofierze dziękczynienia, prześlągania, prośby i chwalby wierni w pełniejszy sposób uczestniczą (*plenius participant*), gdy nie tylko ofiarują Ojcu z całego serca wraz z kapłanem świętą Żertwą (*Victimam*) a w niej samych siebie, lecz gdy przyjmują tę Żertwę również w sakramencie” (art. 31). W art. 12 zatytułowanym: „Na czym polega czynny udział we Mszy świętej”, mamy zdanie: „Czynność wiernych w obrzędzie eucharystycznym polega na tym, że pomni na mękę, zmartwychwstanie i chwałę Pana składają Bogu dzięki i ofiarują nieskalaną żertwę nie tylko przez ręce kapłana, ale razem z Nim, a przez przyjęcie Ciała Pańskiego doskonalili się ich łączność z Bogiem i wzajemnie między sobą, do której winien prowadzić udział w ofierze Mszy św. Doskonalwsze jest uczestnictwo we Mszy św., gdy przyjmują oni w należywym usposobieniu sakramentalnie w czasie Mszy świętej Ciało Pana, stosując się do Jego słów: „Bierzcie i pożywajcie” (Por. KL, art. 55)”.

Trzeba stwierdzić z naciskiem, że właściwym owocem ofiary Mszy świętej jest właśnie Komunia święta, uczta ofiarna. Wg św.

---

która w rzeczywistości miała miejsce na Kalwarii, powtarza się (*iteratur*) w poszczególnych ofiarach ołtarza dzięki tym rozdzielonym symbolom, które oznaczają i wyobrażają (*significatur atque ostenditur*) Chrystusa Jezusa w stanie ofiary”. (AAS 39 (1947) 548—549).

<sup>4</sup> Por. np. G. Söhnngen, *Das sakramentale Wesen des Messopfers*, Essen 1946, s. 37—38; 55; J. Pascher, *Eucharistan Gestalt und Vollzug*, Münster<sup>2</sup> 1953, s. 32; M. Schmaus *Katholische Dogmatik* IV, 1, München<sup>5</sup> 1957, 386.

<sup>5</sup> *Opfermahl — Mitte des Christseins*, Mainz 1960, 47—48; 73; 76; 112.

Augustyna decydującym celem wszelkiej ofiary jest ściślejsze zjednoczenie z Bogiem (*ut sancta societate adhaereamus Deo*, De civ. Dei X, 6; PL 41, 283). Jak jest nonsensem hodować drzewo owocowe i nie zebrać z niego owoców, jak niezrozumiałym byłoby podróżując zatrzymać się tuż przed osiągnięciem celu, tak niewłaściwym jest nie dopełnić uczestnictwa w ofierze Mszy świętej przez przyjęcie Komunii św. Nie można chyba jaśniej wyrazić i mocniej zaakcentować ścisłego związku Komunii św. z ofiarą mszalną i konieczności jej częstego przyjmowania. Wypada jednak zwrócić uwagę na myśl podaną w art. 3b, tę mianowicie, że „uczestnictwo we Wieczerzy Pańskiej jest zawsze zespoleniem się z Chrystusem oddającym się za nas Ojcu na ofiarę” (Por. także art. 3l). To chyba znaczy, że „należyte usposobienie” przyjmujących Komunię świętą polega w istocie na tym, by przyjąć postawę ofiarną Chrystusa — Jego gotowość całkowitego ofiarowania się Ojcu, która przyjmuje ostatecznie postać ofiarowania się ludziom na pokarm.

Na zasadzie teologicznej i ścisłej więzi uczy świętej z ofiarą mszalną bazują wskazania praktyczne zawarte w art. 31—41, z których bodaj najbardziej pilne do zaakcentowania byłoby wskazanie, by wierni mogli do niej przystępować przyjmując komunikanty konsekrowane w czasie tejże Mszy św., oraz postanowienia dotyczące udzielania Komunii św. pod obiema postaciami.

## 2. Związek między liturgią słowa i liturgią eucharystyczną

Na wstępie znowu tekst Instrukcji art. 10: „Pasterze więc niech gorliwie uczą wiernych o uczestniczeniu w całej Mszy św. uwidaczniając głęboki związek, jaki zachodzi między liturgią słowa a sprawowaniem Wieczerzy Pańskiej, tak, by jasno pojmowali, że z nich tworzy się jeden akt kultu (KL a. 56). Bo przepowiadanie słowa wymagane jest do samego szafarstwa sakramentów, jako że są one sakramentami wiary, rodzącej się i wzmacniającej się ze słowa (*Dekret o życiu i postudze kapłanów*, a. 4). Trzeba to powiedzieć szczególnie o odprawieniu Mszy, w którym liturgii słowa postawiono zadanie wyrabiania w sposób szczególny poczucia związku między głoszeniem i słuchaniem słowa a tajemnicą eucharystyczną (tamże, a. 4. Por. również art. 3 niniejszej *Instrukcji*). Niech więc wierni, słuchając słowa Bożego, uświadamiają sobie, że opowiadane w nim rzeczy (*mirabilia*) przedziwne dosięgają szczytu w misterium paschalnym, którego pamiątkę sprawuje się sakramentalnie we Mszy św. W ten sposób wierni, przyjmujący słowo Boże i nim posileni, prowadzeni są w dziękczynieniu do owocnego uczestniczenia w misterium zbawienia. Tak to Kościół zasila się chlebem

żywota zarówno ze stołu słowa Bożego jak i ze stołu Chrystusowego ciała (*Konst. o Obj. art. 21*)”.

Problem zarysowany w tym artykule jest ważny i bardzo praktyczny. Jak osiągnąć to, by wierni nie opuszczali liturgii słowa, nie spóźniali się na nią — często przecież w mniemaniu, że to nic wielkiego, bo przecież nie ma ciężkiego grzechu! Konieczne jest na pewno cierpliwe tłumaczenie właśnie owego głębokiego związku jaki zachodzi między liturgią słowa a sprawowaniem Wieczery Pańskiej. Ten głęboki związek polega najpierw na tym, że liturgia słowa i liturgia eucharystyczna tworzą jeden akt kultu, jak to mówi art. 56 KL. Kult mszalny polega na złożeniu Ojcu najcenniejszego daru ofiarnego, jakim jest „nieskalana Hostia”. Dokonuje się to w chwili Przeistoczenia i po nim, zwłaszcza, kiedy odmawiamy *Unde et memores* i następnie dwie modlitwy *Supra quae...* i *Supplices*. Ale mimo tak doskonałego daru kult ten może pozostać czymś zewnętrznym, czymś formalnym. Tymczasem prawdziwą wartość posiada tylko kult wewnętrzny, tylko ofiara duchowa, czyli prawdziwa *devotio*, czyli bardzo autentyczna gotowość do oddania Ojcu wraz z Ciałem i Krwią Pana także siebie samego. Jeżeli ten kult ma być wewnętrzny, jeżeli nasze współofiarywanie z Chrystusem ma być naprawdę *sacrificium rationabile*, konieczne jest uprzednie uczestnictwo w liturgii słowa, to jest uważne słuchanie słowa Bożego, które nas przecież do tego ofiarowania siebie stale pobudza a jednocześnie ukazuje konkretne zobowiązania, jakie z tego daru wynikają. Można by też jeszcze kultyczną jedność liturgii słowa i eucharystycznej uzasadnić przez wskazanie na to, że o ile w tej pierwszej składamy Ojcu kult przede wszystkim w słowach (por. *Kyrie, Gloria, Credo*; śpiewy międzylekcyjne, w jakimś znaczeniu także proklamacja słów Pisma św.), to w liturgii eucharystycznej ten kult bardziej słowny dopełnia się w kult rzeczowy, o ile tak można nazwać złożenie najcenniejszego daru, jakim jest Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Msza św. jest jednaknie tylko kultem Ojca przez Chrystusa, w Nim i z Nim. W modlitwie nad darami z 9 niedzieli po Zesłaniu Ducha Św. spotykamy zdanie: „Ilekróć bowiem sprawujemy pamiętkę ofiary Chrystusa spełnia się dzieło naszego zbawienia”. Dzieło naszego zbawienia i uświęcenia spełnia się, dokonuje się dzięki temu, że Msza św. uobecnia misterium paschalne Męki i Śmierci, ale i Zmartwychwstania Pana naszego. To misterium naszego zbawienia bywa we Mszy św. najpierw przepowiadane w liturgii słowa, a potem uobecnione w sakramentalnej ofierze eucharystycznej (Por. art. 6 KL). Dlaczego najpierw przepowiadane? Z dwójakiego powodu. Najpierw po to, by uobecnienie dokonujące się pod postacią sakramentalną, pod znakiem posiłku złożonego z chleba i wina mogło być na sposób osobowy rozpo-



znane jako czynność święta i uświęcająca, a następnie — ten moment ma znaczenie decydujące, by zaistniała dla nas możliwość w pełni owocnego uczestniczenia w tym misterium. Warunkiem tego rodzaju uczestnictwa jest wiara i postawa dziękczynna.

W decydującym momencie znajdujemy w liturgii Mszy św. słowa *mysterium fidei*, a całość Mszy św. od wieków nazwana była „Eucharistia” — dziękczynienie.

Wiara jest z całą pewnością owocem słuchania słowa Bożego — *fides ex auditu* mówi św. Paweł (Rz. 10, 17), a KL stwierdza w odniesieniu do liturgii słowa: „Dlatego nie tylko podczas czytania tego, „co zostało napisane dla naszego pouczenia” (Rz 15, 4), lecz także gdy Kościół modli się, śpiewa lub działa, wiara uczestników wzrasta a dusze wznoszą się ku Bogu, aby Mu oddać duchowy hołd i otrzymać obfitszą łaskę”, art. 33).

Uczestnictwo w liturgii słowa budzi także postawę dziękczynną, bo przecież zarówno w czytaniach Pisma św., jak w homilii przepowiada i przypomina się owe przedziwne dzieła miłości Ojca, za które potem dziękujemy z pełnego przekonania — *vere dignum et justum est, aequum et salutare, nos Tibi semper et ubique gratias agere*. Szczere dziękczynienie zawsze wyrasta ze wspomnienia doznanych dobrodziejstw<sup>6</sup>.

W tym ostatnim stwierdzeniu zasygnalizowany jest problem, którego tu niestety nie możemy szerzej rozwijać — ścisłego związku jaki we Mszy św. zachodzi między aspektem pamiątki a ofiary. *unde et memores... offerimus* mówi anamneza liturgii mszalnej. Właśnie dlatego, że wspominamy — składamy z wdzięcznością ofiarę. Można jednak powiedzieć i tak: właśnie przez uobecnienie ofiary paschalnej wspominamy z wdzięcznością Pana, wspominamy nie tylko słowami, ale czynem ofiarnym.

Za bardzo istotny wniosek praktyczny wyprowadzony z zasady o doniosłości liturgii słowa i jej związku ze sprawowaniem Wieczery Pańskiej należy uznać art. 20 *Instrukcji*: „Lud ma prawo do pokarmu duchowego przez głoszenie i wyjaśnianie słowa Bożego w czasie Mszy św. Wobec tego kapłani winni nie tylko wygłosić homilię, ilekroć tak przepisano lub wypada, lecz również dołożyć starań, by to, co oni sami lub ministranci w ramach swego zadania wypowiadają, tak wyraźnie mówili lub śpiewali, iżby wierni jasno to pojmowali, a nawet samorzutnie skłaniali się do odpowiedzi i uczestnictwa (KL, art. 11). Należy przygotować do tego sługi ołtarza, głównie w Seminarium i w domach zakonnych przez odpowiednie ćwiczenia”<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Por. J. A. Jungmann, *Das eucharistische Hochgebet*, Würzburg, 1964, 16.

<sup>7</sup> Jest to tym ważniejsze, że w tej chwili wszystkie czytania biblijne, a także niektóre teksty mszalne możemy wygłaszać w języku ojczystym. Nie-

## II. ZWIĄZEK POZAMSZALNEGO KULTU EUCHARYSTYCZNEGO Z MSZĄ ŚWIĘTĄ

Na wstępie należy dokonać stanowczo pewnego sprostowania. Można się dzisiaj spotkać ze zdaniem, że soborowa odnowa liturgii „likwiduje” kult Eucharystii, a przynajmniej go lekceważy. W skrajnym ujęciu brzmi to bardzo niepokojąco: „zabiera się nam Pana Jezusa”! Otóż takie stawianie sprawy zdradza zupełną nieznamość dokumentów odnowy, a zwłaszcza omawianej przez nas *Instrukcji*. Trzeba stwierdzić z naciskiem:

- *Instrukcja* nie tylko nie „likwiduje” pozamszalnego kultu Eucharystii, lecz jak najusilniej ten kult popiera i zaleca.
- *Instrukcja* stara się jednocześnie ten kult uporządkować, to znaczy umieścić go w należnym stosunku do ośrodka, jakim jest ofiara Mszy świętej.

Możemy się powołać na cały szereg bardzo wyraźnych wypowiedzi, w których zawarta jest aprobata i usilne zalecenie, by pielęgnować także pozamszalny kult Eucharystii, czyli kult „sakramentu trwałego”, jak to mówi *Instrukcja* w cz. III. „Nikt nie powinien wątpić, że wszyscy wierni Chrystusowi według zwyczaju stale przyjętego w Kościele katolickim mają temu Najświętszemu Sakramentowi oddawać najwyższy kult uwielbienia, który należy się prawdziwemu Bogu. Sakrament ten nie powinien być mniej uwielbiany z tego powodu, że Chrystus Pan ustanowił go dla spożywania (Trid. D 878/1643/). Należy również uwielbiać Chrystusa w przechowywanym sakramencie (Paweł VI, *Mysterium fidei*, Pius XII MD AAS 39/1947/569), skoro tam jest obecny substancjalnie przez tę przemianę chleba i wina, którą w myśl soboru Trydenckiego (D 877/1642/; 884/1952/) zwie się najstosowniej przeistoczeniem” (nr 3 f).

W nr 49, który otwiera część *Instrukcji* poświęconą kultowi Eucharystii jako sakramentu trwałego, mamy również słowa bardzo wyraźne: „Przechowywanie świętych postaci dla chorych wytworzyło chwalebny zwyczaj adorowania tego niebiańskiego posiłku, przechowywanego w świątyniach. Ten zaś kult adoracji opiera się na mocnej i trwałej podstawie (enc. MD, j.w.), głównie dlatego, że wiara w rzeczywistą obecność Pana prowadzi całkiem naturalnie do zewnętrznego i publicznego uwidocznienia tej wiary”. Bardzo mocna jest konkluzja art. 50, który dotyczy nawiedzania Najśw. Sakramentu: „niech się więc wierni starają, by stosownie do własnego trybu życia, oddawali cześć Chrystusowi Panu w Sakramencie. Pasterze zaś niech ich ku temu pociągają własnym przykładem i zachęcają słowami” (*Dekret o postudze kapłanów*, art. 5)”. Wreszcie art. 58:

---

stety, staranność ich wykonania pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia i dlatego grozi nam to, że z jednego formalizmu popadniemy w drugi, może jeszcze gorszy, bo już prawie nieuleczalny.

„Kościół poleca usilnie nabożeństwo tak prywatne, jak i publiczne do Sakramentu Ołtarza również poza Mszą świętą, wedle zasad ustalonych przez prawomocną władzę oraz w niniejszej Instrukcji, ponieważ ofiara Eucharystyczna jest źródłem i punktem szczytowym całego życia chrześcijańskiego” Wydaje się, że do tych słów niczego dodawać nie można i nie trzeba!

Ostatnie zdanie przytoczonego nr 58 przeprowadza nas jednak do drugiego problemu — określenia właściwego stosunku kultu eucharystycznego do Mszy świętej.

Kiedy się uważnie czyta *Instrukcję* łatwo zauważyć, że raz po raz powtarza się w niej zdanie, które pojawia się już w numerze pierwszym: „Misterium eucharystyczne jest prawdziwie ośrodkiem świętej Liturgii, a nawet całego życia chrześcijańskiego”. To zdanie, które można by uznać za ideę przewodnią *Instrukcji* bywa jednak w innych numerach nieco modyfikowane, w zależności od kontekstu. I tak np. w art. 6—8 mowa jest o tym, że sprawowanie Eucharystii jest ośrodkiem całego życia chrześcijańskiego zarówno dla całego Kościoła, jak i dla miejscowych wspólnot tegoż Kościoła.

Najistotniejsze dla nas stwierdzenie zawarte jest wszakże w art. 3 e: „Sprawowanie Eucharystii w ofierze Mszy św. jest prawdziwie początkiem i celem kultu oddawanego jej poza Mszą świętą”. Msza święta jest ośrodkiem całego życia Kościoła, ośrodkiem Liturgii, ale też właśnie dlatego jest najpierw ośrodkiem, centrum wszelkiego kultu eucharystycznego i to w tym znaczeniu, że kult ten posiada w ofierze Mszy świętej swój początek, swoje źródło i jednocześnie swój cel i swój szczyt. Ofiara Mszy świętej jest początkiem i źródłem kultu Eucharystii poza Mszą świętą — a więc adoracji, wystawienia, procesji itp. Ośrodkiem wszystkich tych form kultu są przecież najświętsze postacie, a te zostały zakonsekrowane w czasie Mszy św.

W jakim znaczeniu Msza święta jest jednakże celem i punktem szczytowym wszelkich pozamszalnych form kultu eucharystycznego?

Na podstawie danych *Instrukcji* możemy ogólnie powiedzieć, że kult ten będzie wówczas właściwy i po myśli Kościoła, gdy prowadzi nas do doskonalszego, pełniejszego udziału w ofierze eucharystycznej zarówno przez współofiarowania niepokalanej Hostii jak i przez przyjęcie Komunii św. Takie ujęcie kultu jest zgodne z podstawowym i dlatego wiążącym celem przechowywania Najśw. Sakramentu, który numer 3 g określa kapitałnie jako „przedłużanie łaski ofiary” (*ad extensionem gratiae sacrificii*).

Wspaniale formułuje to art. 50: „Pobożność skłaniająca wiernych, by udawali się do świętej Eucharystii, pociąga ich do całkowitego udziału w misterium paschalnym”. Co to znaczy?

„Przebywając przy Chrystusie Panu zażywają najgłębszej Jego poufałości i wylewają przed Nim swe serce za siebie i wszystkich swoich, modlą się o pokój i zbawienie świata. Oddając w ofierze z Chrystusem całe swe życie Ojcu w Duchu Świętym czerpią z tego przedziwnego obcowania wzrost we wierze, nadziei i miłości.

Tak to podsycają owe właściwe dyspozycje, by dzięki nim mogli z należytą pobożnością obchodzić pamiątkę Pańską i przyjmować często ów chleb dany nam przez Ojca”. (podkr. autora art.).

Wydaje się, że należy w szczególności zaakcentować to, że przechowywanie Najśw. Sakramentu ma na celu przyjęcie Komunii św. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Komunii św. chorych, czyli Wiatyku, a który w art. 39 nazwany jest szczególnym wyrazem udziału w misterium spełnianym w ofierze Mszy św. czyli w misterium paschalnym miłości Pana oraz Jego przejścia do Ojca. Dalej dotyczy to Komunii św. udzielanej tym, którzy nie mogą udać się do Kościoła (n. 4), a także Komunii, której w uzasadnionych przypadkach udziela się poza Mszą św. w myśl art. 33.

Należy to jednak rozumieć i tak: ten, kto naprawdę, w należyty sposób nawiedza i adoruje Najśw. Sakrament prywatnie i publicznie, będzie z konieczności odczuwał pragnienie przyjęcia Pana w Komunii św. i to nie tylko duchowo, ale i sakramentalnie. O Semmelroth zauważa np., że wystawienie Najśw. Sakramentu ma na celu nie tylko adorację obecnego w Nim Pana, ale podobne jest nieco do umieszczonego w oknie wystawowym pokarmu, po to, by zachęcić do jego nabycia i spożycia<sup>8</sup>. Myśl ta znalazła zresztą odbicie w art. 60 *Instrukcji*: „Należy unikać skrzętnie tego wszystkiego, co w pewien sposób mogłoby przesłonić pragnienie Chrystusa, który ustanowił Najśw. Eucharystię głównie na to by nam była przystępna na pokarm, pomoc i ulgę (Św. Pius X, Dekr. *Sacra Tridentina Synodus*, 2, 20. 12. 1905; D 1981(3375))”.

Gdy chodzi o wnioski praktyczne z tak postawionej zasady teologicznej o stosunku kultu eucharystycznego do Mszy św., pragniemy tutaj tylko dyskretnie je zasygnalizować. Nie będą nas najpierw dziwić pewne postanowienia czy zalecenia natury negatywnej — np. wskazania dotyczące umieszczania tabernakulum nie na ołtarzu,

---

<sup>8</sup> „Mag man den Herrn aussetzen, wie die Speise in den Schaufenstern zum Essen verlocken soll: um ihm anzubeten, weil er Gott ist — gewiss; aber auch, um das Verlangen nach dem Essen zu wecken, weil er sich als Speise anbietet”. *Missverständene Eucharistie?*, w: *Liturgie in der Gemeinde I*, Salzotten 1964, 12.

gdzie odprawia się Msza święta, lecz poza nim, najlepiej w osobnej kaplicy (por. art. 52—57), albo wyraźny zakaz odprawiania Mszy św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu (art. 61) czy zakaz wystawienia, odbywającego się po Mszy św. wyłącznie dla udzielania błogosławieństwa (art. 66).

Wydaje się jednak, że w postawionych wyżej zasadach podaje nam Kościół przede wszystkim bardzo pozytywne „wartości”, zachęcając gorąco do kultu Eucharystii i poza Mszą świętą, daje nam w rękę pewne kryterium oceny tego rodzaju pobożności eucharystycznej: jest ona tylko wówczas dobra, właściwa, jeśli prowadzi do tym aktywniejszego i pobożniejszego udziału w ofierze Mszy świętej, zwłaszcza do godnego i owocnego przyjęcia Komunii św. Zasady te tym samym wytyczają bardzo istotne zadania tym wszystkim, którzy bądź to teoretycznie reflektują nad pozamszalnym kultem eucharystycznym, bądź to praktycznie go kształtują (redakcja modlitw w czasie nawiedzania Najśw. Sakramentu, urządzenie adoracji, procesji, 40-to godzinnego nabożeństwa, itp.).

Kończąc, trudno się powstrzymać od wyrażenia wdzięczności wobec Stolicy Apostolskiej za soborową odnowę liturgii w ogólności, a za najnowszą Instrukcję *Eucharisticum mysterium* w szczególności.

Należy tylko wyrazić życzenie, by zawarte w niej zasady i wskazania „torowały sobie drogę w życiu i umysłowości wiernych” (art. 1) zarówno księży jak i laików oraz wzbudziły taką cześć i miłość wobec misterium Eucharystii, na jaką ono w pełni zasługuje.

### **THEOLOGISCHE GRUNDSÄTZE FÜR DIE NEUGESTALTUNG DES EUCHARISTISCHEN KULTES**

Die Eucharistie ist ein Mysterium, dh. eine überreiche und vielschichtige, übernatürliche Wirklichkeit, deren Elemente miteinander organisch verbunden und einander zugeordnet sind. In der Praxis des eucharistischen Kultus besteht die Möglichkeit (die sich sowohl in der Vergangenheit als auch heute vielfach, aktualisiert hat) entweder irgendein dieser Elemente einseitig zu betonen (z. B. die Gegenwart Christi im euch. Sakrament und die ihm gebührende Anbetung) oder die zwischen diesen Elementen bestehenden Zusammenhänge nicht sachgerecht zu erfassen (z. B. die bedenkliche Isolation zwischen den Opfer und Komunion in der hl. Messe). Die Instruktion v. 25. 5. 1967 (*Eucharisticum mysterium*) stellt sich die Aufgabe das eucharistische Mysterium in seiner überreichen Vielfalt darzustellen und die zwischen den Elementen dieses Mysteriums bestehenden Zusammenhänge deutlich aufzuzeigen. Diese Aufgabe kann ruhig als ein Versuch den eucharistischen Kult zu „ordnen“ aufgefasst werden.

Dieses „Ordnen“ geschieht unter Berücksichtigung der theologischen Grundsätze, die vom Vaticanum II aufgestellt wurden. Der Aufsatz stellt sich die Aufgabe diese wichtigsten, tragenden, theologischen Grundsätze darzustellen.

Im Bereich des eucharistischen Opfers gelten vor allem zwei wichtige Grundsätze.

### 1. Innige Verknüpfung von Opfer und Opfermahl

Die hl. Messe ist wesentlich Opfer Jesu Christi. Dieses Opfer geschieht aber unter den Zeichen von Brot und Wein, also unter dem Zeichen eines Mahles. Die Eucharistie ist also ein Mahl nicht erst im Augenblick der hl. Kommunion, sondern bereits im Augenblick des Opfervollzuges. Sie ist eben ein Mahloffer und Opfermahl zugleich. Während des Opfers wird das Mahl vorbereitet um dann in der hl. Kommunion genossen zu werden. Daraus geht eindeutig hervor, dass eine volle und vollkommene Teilnahme am Messopfer im Empfang der hl. Kommunion und zwar *infra missam* und *ex hac altaris participatione* besteht (Vgl. Nr 3e, 12, 32, 33).

### 2. Enge Verbindung zwischen Wortgottesdienst und Eucharistiefeier

Der Wortgottesdienst und die Eucharistiefeier (*liturgia eucharistica*) sind so eng miteinander verknüpft, dass sie einen einzigen Kultakt ausmachen. Es ist dies ein Kult, der Gott zunächst in Worten, dann aber durch Darbringung der unbefleckten Opfergabe erwiesen wird. Es ist dies ein nicht nur äusserlicher sondern auch innerlicher und geistiger Kult (*oblatio rationalis*), der in der Haltung des Glaubens und der Hingabe (*fides et devotio*) Gott dargebracht wird. Diese Haltung wird wirksam vom Wortgottesdienst hervorgerufen, in der hl. Messe vollzieht sich das Werk unserer Erlösung (*Oratio super oblata*, 9 dom. post. Pent), indem darin das Pascha-Mysterium vergegenwärtigt wird und zwar zuerst im Worte und dann im Sakramente. Die Vergegenwärtigung im Worte ist von grosser Bedeutung für die fruchtbare Aneignung des Paschamysteriums, das im Sakramente vollzogen wird, denn durch die Verkündigung des Wortes wird der Glaube und die Haltung des Dankes geweckt, die für diese Aneignung bedeutsam sind.

### 3. Der eucharistische Kult ausserhalb der hl. Messe

Was jenen Kult betrifft, der der Eucharistie ausserhalb der Messe erwiesen wird, so wird er in der Instruktion von zwei theologischen Grundsätzen geordnet.

1. Die Anbetung, die der Eucharistie als dauerndes Sakraments (*sacramentum permanens*) erwiesen wird, ist sehr empfehlenswert, und ist von der unverrückbaren Tatsache begründet, dass Jesus Christus in diesem Sakrament substantiell gegenwärtig ist und zwar durch jene Umwandlung von Brot und Wein, die im Sinne der Lehre des Tridentinum sehr treffend als Wesensverwandlung bezeichnet wird (Vgl. Nr 3 f, ausserdem 49, 50, 58).

2. Der Kult der Anbetung (*cultus adorationis*) soll jedoch sein Zentrum im eucharistischen Opfer besitzen. Dieses Opfer ist nämlich sowohl Quelle der Gegenwart Christi als auch Ziel aller Ihm, ausserhalb des Messopfers erwiesenen Verehrung (Vgl. N. 3 e). Diese Verehrung ist nur dann richtig und empfehlenswert, wenn sie die Teilnahme am hl. Messopfer immer wieder vervollkommt. Sie sollte also ein inniges Verlangen nach immer tieferer Hingabe seiner selbst zusammen mit Jesus Christuss erwecken, vor allem aber zur öfteren und würdigen hl. Kommunion führen (Vgl. Nr 3e, 50). Auf diese Weise wird das wichtigste Ziel der Aufbewahrung des Allerheiligsten erreicht, die „Erweiterung der Gnade der Opfers“ (*extensio gratiae sacrificii*, Vgl. N. 3g).

[...unserer Erlösung (*Oratio super oblata*,  
9 dom. post Pent.), indem darin...]